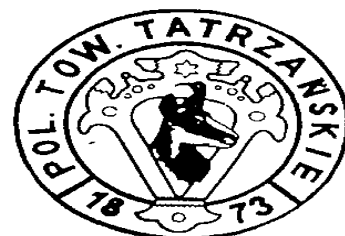




# KLIMEK

POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE  
BIULETYN INFORMACYJNY ZARZĄDU  
ODDZIAŁU SOSNOWIEC



ROK XXXI

LIPIEC 2026

7(160)

**„W kuźnickim dworze” – Stanisław Splawiński (część 7) – artykuł zamieszczony w „Roczniku Podhalańskim” - Tom IV- Wydawnictwo Literackie Kraków - Muzeum Tatrzańskie – Zakopane - 1987 r.**

Informowała ona o życiu szkoły i losach jej wychowanek, których wspomnienia i listy często były zamieszczane. Atoli głównym celem, jaki stawiała przed sobą „Kuźniczanka”, było przypominanie dorobku ideowego i życiowego generałowej Zamoyskiej i tworzenie jakby kultu jej osoby.

Zakład Kuźnicki, który za jej życia opuściło sześć tysięcy wychowanek, odegrał u nas w dziejach kształcenia kobiet rolę wybitną i wartościową. Jego twórczyni była pionierką wykształcenia gospodarczego kobiet i jako jedna z pierwszych rzuciła hasło: „Praca domowa powinna opierać się na danych naukowych i wymaga specjalnego przygotowania, nie ustępuje bowiem pod względem doniosłości żadnej innej, jest podstawą zdrowia, dobrobytu, szczęścia rodzin i narodu”. Generałowa Zamoyska często mawiała, iż chciałaby dożyć tej chwili, gdy będą tworzyć przy uniwersytetach katedry pracy domowej. Coś z tych marzeń się spełniło, gdyż w 1918 roku powstała i zdobyła sobie dobrą markę Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie.

Stanisław Witkiewicz, który tak wnikliwie i krytycznie patrzył na wszystko, co się działo w Zakopanem, o Kuźnicach w latach 1903 - 1905 pisał w szkicu *Po latach* następująco:

Poza gospodarczym ładem, który zastąpił dawniejszą ruinę, jest tam coś, co wywodzi poza normalne i pospolite interesy i stosunki. W dawnym budynku administracji dominialnej, w którym w ostatnich czasach była karczma – dziś mieści się Zakład pani generałowej Zamoyskiej.[.....]. Promieniuje on daleko w Polskę, poza tatrzańskie ludzkie siedziby. Jakikolwiek sąd może wydać życie o systemie wychowawczym tam przyjętym, jakiegokolwiek charakteru i znaczenia wpływ społeczny wywierają te setki kobiet w nim wychowanych, co się dziś jeszcze może nie da określić, pewnym jest jednak, że najgłębsza cześć należy się wzniosłej duszy, która to ognisko wyższych dążeń zapaliła w głębi mrocznego jaru tatrzańskiego (Stanisław Witkiewicz, *Pisma tatrzańskie*, t.2, Kraków, 1963, s. 69).

Lata kryzysowe sprawiły, że w kuźnickiej Szkole Gospodarstwa Domowego zredukowano wiele działów pracy i w rezultacie prowadzono jedynie roczne kursy przysposobienia pań domu dla absolwentek szkół średnich.

Maria Zamoyska zmarła w Kuźnicach dnia 23 lutego 1937 roku, przeżywszy lat 77. Trumnę z jej zwłokami umieszczono wysoko na wozie góralskim zaprzężonym w dwie pary koni i wielki orszak pogrzebowy ruszył wolno ku stacji kolejowej w Zakopanem. Pochowana została obok matki i brata w krypcie kościoła parafialnego w Kórniku. Na niej kończy się gałąź kórnicka domu Zamoyskich, a niebawem druga wojna światowa położyła kres dziełu życia generałowej. Ówczesny proboszcz zakopiański, ksiądz Tobolak, przemówienie żałobne nad trumną Marii Zamoyskiej zakończył słowami: „Dzieło tej ziemskiej trójcy: matki, syna i córki, nie zginie i zginąć nie może. Górale , pamiętajcie, zawsze bronić „cepculek”.

No, cóż. „Cepculki” się minęły i nie ma już czego bronić. Ale o dawnym dworze kuźnickim i jego ostatnich właścicielach, którzy dobrze się przyczynili sprawie narodowej, pamiętać wypada.

Stanisław Spławiński

Od redakcji:

Zamieszczony artykuł nieżyjącego Stanisława Spławińskiego, cenionego nauczyciela i wychowawcy w Sanatorium Rehabilitacyjnym d. „KBK” na Bystrem w Zakopanem. Opiera się on głównie na wspomnieniach i szkicach publicystycznych, podaje niektóre mniej dotąd znane fakty i dane. Przybliża też w jakimś stopniu niepowtarzalną atmosferę tamtych lat.

---

***„Na turystycznym szlaku. Z kart historii (część 41)- XIX Zimowe Wejście na Babią Górę: 5 – 7 marca 2004 r.***

Ekipa techniczna jechała na tą imprezę mikrobusem. Dodatkowo zabraliśmy sprzęt muzyczny Mirka Sosnowskiego. Rozpoczęcie imprezy nastąpiło tradycyjnie w Karczmie „Rzym” w Suchej Beskidzkiej. Tam spotkała się większość uczestników imprezy. Reszta dojechała bezpośrednio do Zawoi. Zakwaterowanie mieliśmy w DW „Krakowianka”. Łącznie odmeldowało się 85 osób. Tym razem z Oddziałów PTT dotarła ekipa z Oddziału Akademickiego PTT z Radomia na czele z prezesem Tomkiem Mazurem. W piątkowy wieczór spotkaliśmy się na posiadach przy muzyce gitarowej. Przygrywali: Sylwek, Paweł i Zbyszek.



Następnego dnia przy pięknej słonecznej pogodzie ruszyliśmy z Zawoi w kierunku Zawoi Markowej. W tym roku było wyjątkowo dużo śniegu na trasie.



Po krótkim odpoczynku pod ścianą lasu ruszyliśmy w kierunku schroniska na Markowych Szczawinach.



*Przed schroniskiem na Markowych Szczawinach*

Po krótkim odpoczynku w schronisku ruszyliśmy w kierunku Przełęczy Brona. Pogoda nadal była wspaniała. Wspaniałe słońce i kopny biały śnieg. Droga na szczyt nie przedstawiała większych problemów.



*Na szczycie Babiej Góry*

Zejsciu towarzyszyły piękne widoki, ale im bliżej było do Przełęczy Brona tym śnieg był coraz bardziej kopny.



Po dotarciu do przełęczy śniegu było już znacznie mniej.



*Na Przełęczy Brona*

Po zejściu do schroniska zatrzymaliśmy się na obiad i na odpoczynek. Następnie udaliśmy się do miejsca zakwaterowania. Atrakcją kolacji był prosiaczek, którego fundatorem był Andrzej Tomaszewski. Gwiazdą wieczoru był koncert zespołu „Czerwony Tulipan”. Był to jeden z tych zespołów, który chcieliśmy gościć w Zawoi.



*Koncert zespołu „Czerwony Tulipan”.*



*Uczestnicy koncertu*

Po zakończeniu koncertu rozpoczęła się część oficjalna. Dla zasłużonych dla tej imprezy uczestników zostały wręczone dyplomy i nagrody książkowe. Ostatnim akordem wieczoru był występ Mirka Sosnowskiego z małżonką. Wspólne śpiewy i tańce trwały co czwartej rano.

Ostatniego dnia imprezy część osób wybrało się na narty, a część na spacer. W godzinach południowych ponownie spotkaliśmy się w Karczmie „Rzym” w Suchej Beskidzkiej, gdzie nastąpiło oficjalne zakończenie imprezy. Wszyscy zapowiadali, że spotkamy się na XX Jubileuszowym Zimowym Wejściu na Babią Górę za rok.

Opracowanie i foto: Zbigniew Jaskiernia

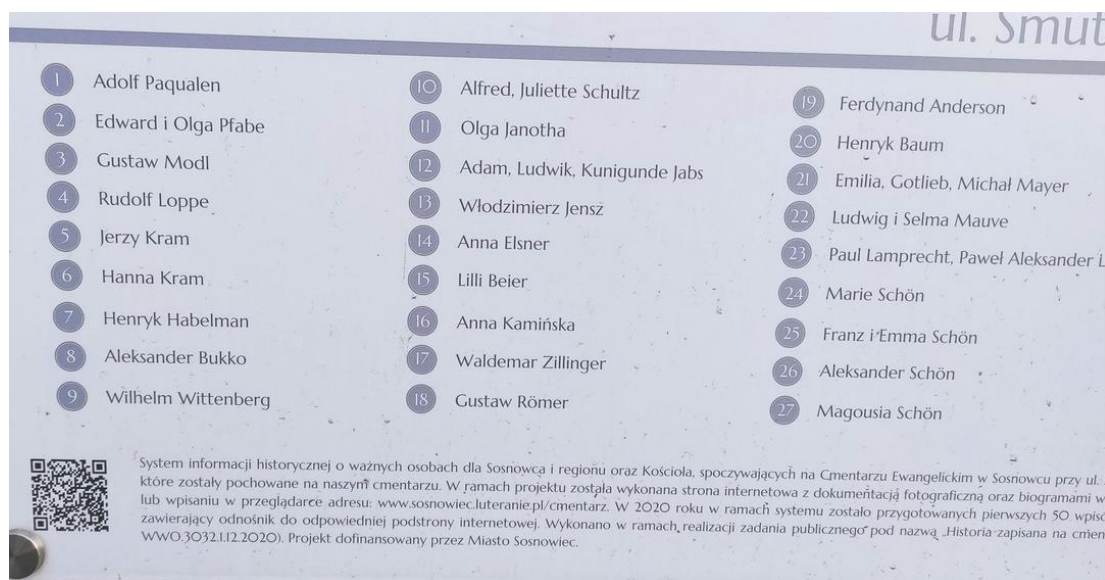
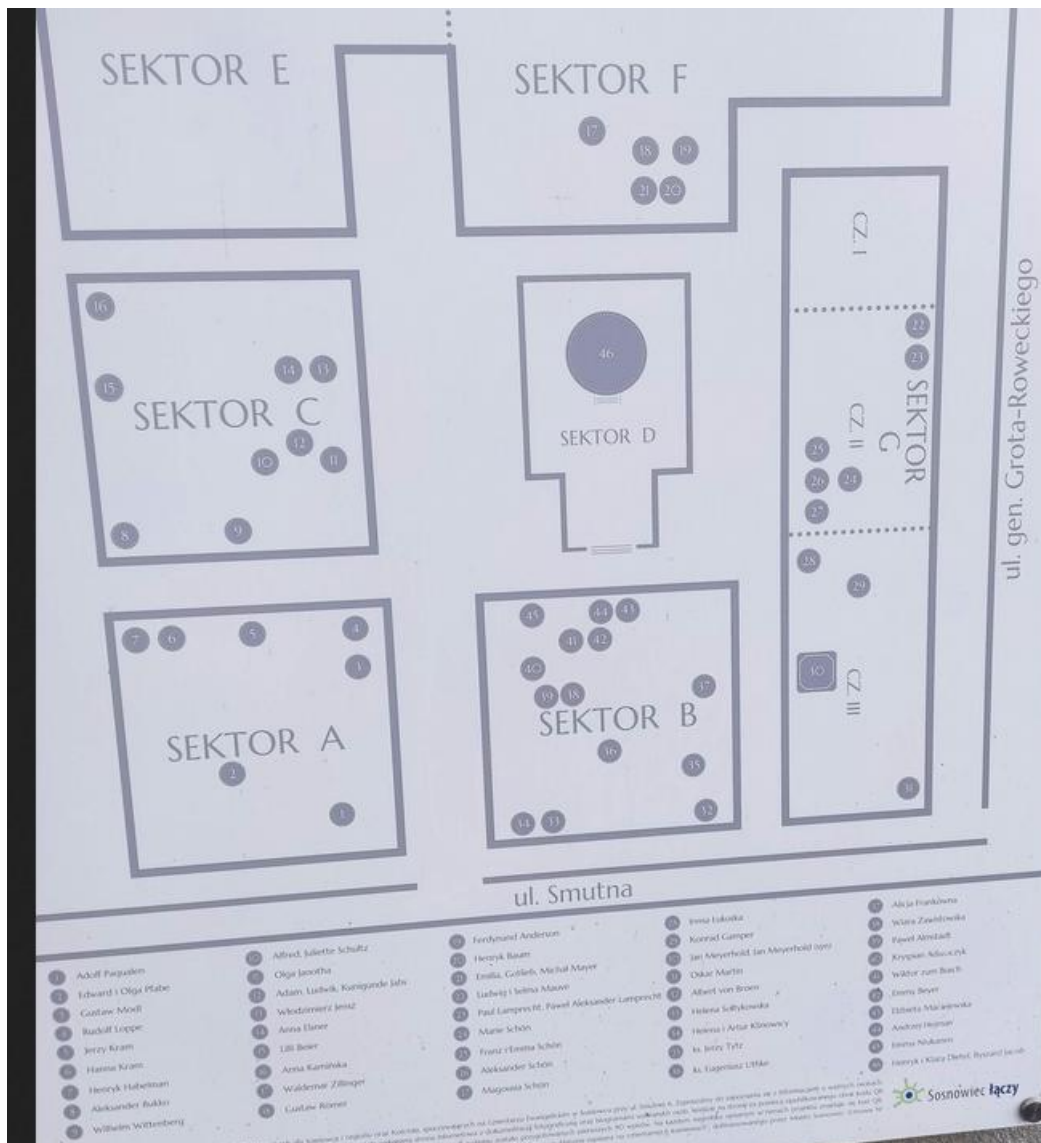
### ***Z kart historii Sosnowca (część 22) – Cmentarz ewangelicki w Sosnowcu***

Założony został w 1880 r. i jest bodaj najciekawszą sosnowiecką nekropolią. Zajmuje powierzchnię 1 ha, na której znajdują się m. in. groby sosnowieckich przemysłowców. Okazałą kaplicę grobową w kształcie rotundy wzniesli na cmentarzu Dietlowie. Pochowano w niej Henryka Dietla (1838 - 1911) właściciela przędzalni czesankowej na Pogoni, jego żonę Klarę oraz prawdopodobnie innych członków rodziny. Groby Schönów otoczone są ozdobną, metalową balustradą. W najstarszym z nich złożono prochy Franza Schöna (1851- 1918). W pobliżu spoczywają prochy Lamprechtów: Paula (1844 - 1907), właściciela fabryki papieru i jego syna Aleksandra (1882 - 1964), który przejął firmę po ojcu. Do ciekawszych obiektów należy wykonany z piaskowca grób rodziny Krauppe, w którym spoczywa Stanisław (1861 - 1939), właściciel fabryki armatur. W 1899 r. pochowano tu Konrada Gampera ( ur. w 1846 r.) współzałożycieli fabryki kotłów w Konstancynie, prezesa i dyrektora Towarzystwa Akcyjnego W. Fitzner i K. Gamper. Na cmentarzu ewangelickim znajduje się grób księdza Jerzego Tytza (1888 - 1944), od 1923 r. proboszcza parafii ewangelickiej w Sosnowcu. Tutaj także wzniesiono symboliczny nagrobek Konstantego Ćwierka (1895 - 1944), dziennikarza, literata, publicysty, zmarłego w obozie hitlerowskim w Gusen.



*Groby na cmentarzu ewangelickim*





# ul. Smutna

- |    |  |    |                                    |
|----|--|----|------------------------------------|
| 19 | Ferdynand Anderson                         | 28 | Irena Łukoska                      |
| 20 | Henryk Baum                                | 29 | Konrad Gamper                      |
| 21 | Emilia, Gotlieb, Michał Mayer              | 30 | Jan Meyerhold, Jan Meyerhold (syn) |
| 22 | Ludwig i Selma Mauve                       | 31 | Oskar Martin                       |
| 23 | Paul Lamprecht, Paweł Aleksander Lamprecht | 32 | Albert von Broen                   |
| 24 | Marie Schön                                | 33 | Helena Sołtykowska                 |
| 25 | Franz i Emma Schön                         | 34 | Helena i Artur Klinowscy           |
| 26 | Aleksander Schön                           | 35 | ks. Jerzy Tytz                     |
| 27 | Magousia Schön                             | 36 | ks. Eugeniusz Uthke                |

informacjami o ważnych osobach

- |       |                                    |    |                                      |
|-------|------------------------------------|----|--------------------------------------|
| 28    | Irena Łukoska                      | 37 | Alicja Frankówna                     |
| 29    | Konrad Gamper                      | 38 | Wiara Zawistowska                    |
| 30    | Jan Meyerhold, Jan Meyerhold (syn) | 39 | Paweł Almstädt                       |
| 31    | Oskar Martin                       | 40 | Kryspian Adamczyk                    |
| ht 32 | Albert von Broen                   | 41 | Wiktor zum Busch                     |
| 33    | Helena Sołtykowska                 | 42 | Emmy Beyer                           |
| 34    | Helena i Artur Klinowscy           | 43 | Elżbieta Maciejewska                 |
| 35    | ks. Jerzy Tytz                     | 44 | Andrzej Hejman                       |
| 36    | ks. Eugeniusz Uthke                | 45 | Emma Niukanen                        |
|       |                                    | 46 | Henryk i Klara Dietel, Ryszard Jacob |

informacjami o ważnych osobach,

Literatura: Sosnowieckie ABC, Muzeum w Sosnowcu, Sosnowiec, 2003  
Zbiory i fotografie: Zbigniewa Jaskierni

## ***W Zakopanem powstanie Skwer Gąsienniców***

W dniu 11 czerwca 2026 r. w zabytkowej willi „Koliba” w Zakopanem podpisano list intencyjny w sprawie utworzenia „Skweru Gąsienniców” w Zakopanem. Ma upamiętnić 500 lecie osadnictwa Gąsienniców na Podhalu. Skwer powstanie przy zabytkowej ulicy Kościeliskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie willi „Koliba” będącej siedzibą Muzeum Styłu Zakopiańskiego. List intencyjny podpisali:

- Witold Kozłowski - V – ce Marszałek Województwa Małopolskiego
- Łukasz Filipowicz - Burmistrz Miasta Zakopane
- Michał Murzyn - Dyrektor Muzeum Tatrzańskiego
- Przedstawiciele Związku Podhalan Oddziału w Zakopanem: Marcin Zubek – Prezes Zarządu i Maria Cukier Skarbnik Zarządu.



*Podpisywanie listu intencyjnego*

## ***Zaproszenie na wystawę do Zakopanego***

W dniu 18 czerwca 2026 r. w Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN w Dolinie Kościeliskiej odbył się wernisaż wystawy pt „Polak, co na wystrychłych stanął rypach” poświęconej Stanisławowi Staszicowi. W tym roku obchodzimy 200 rocznicę jego śmierci. Był autorem m. innymi książki „O ziemioródtwie Karpatów i innych gór i równin Polski”. Na wystawie, która będzie otwarta do 4 października 2026 r. będzie można zobaczyć unikalne mapy:

- Mapa wydana przez Wacława Grodeckiego z 1579 r.
- Mapa opracowana przez Stanisława Staszica w 1815 r.

Postaci Stanisława Staszica poświęcony został duży artykuł, który ukazał się w tegorocznym numerze styczniowym „Co słycać”. Polecam jego lekturę.

# Polak, co na wystrychłych stanął rypach



Tatrzański Park Narodowy  
zaprasza na spotkanie  
wokół postaci Stanisława Staszica  
z prelekcją i wernisażem wystawy

18 czerwca 2026 roku, godz. 17:00  
Centrum Edukacji Przyrodniczej  
(Dolina Kościeliska 3)

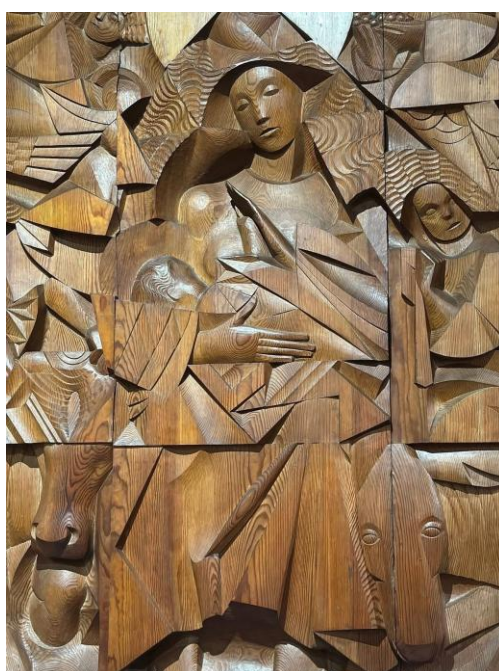
Współorganizatorem wystawy  
jest Muzeum Stanisława Staszica w Pile



Tatrzański  
Park Narodowy

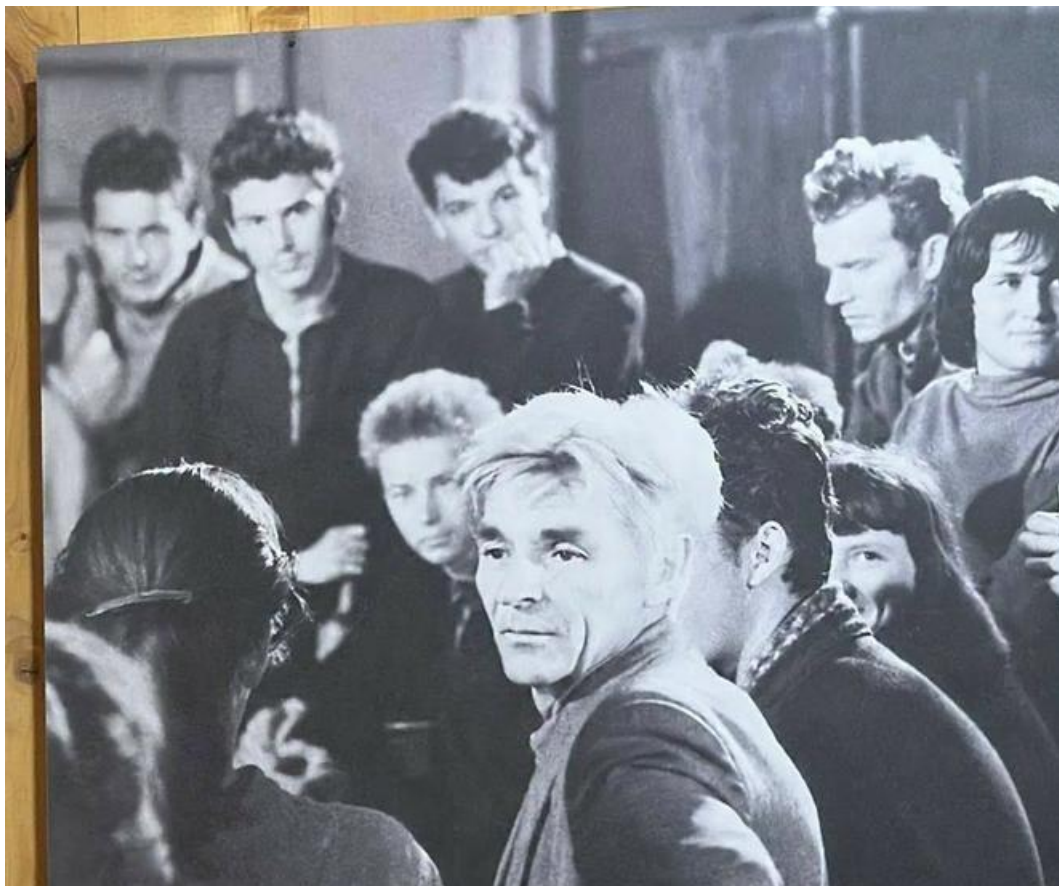
## *Wystawa z okazji 150 lecia Szkoły Snycerskiej w Zakopanem*

W dniu 19.06.2026 r. z okazji 150 lecia Szkoły Snycerskiej w Zakopanem w Filii Muzeum Tatrzańskiego w Zakopanem w willi „Oksza” została otwarta wystawa okolicznościowa. Szkoła w minionym okresie zmieniała nazwy: Szkoła Przemysłu Drzewnego, Liceum Sztuk Plastycznych, Technikum Budowlane. Kuratorką wystawy jest dr hab. Katarzyna Chrudzimska -Uhera. Wystawa będzie prezentowana do listopada 2026 r.









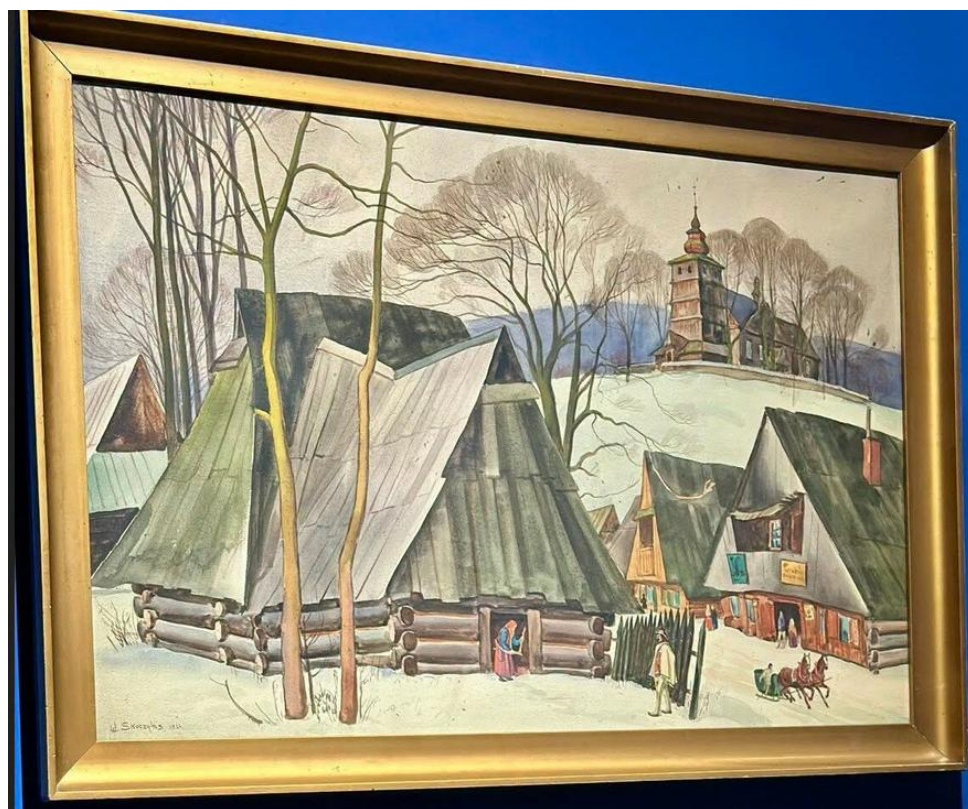


Foto: Muzeum Tatrzańskie w Zakopanem

## *Pinezki na Mogielicy : 23 maja 2026 r.*

Pinezki meldują wykonanie zadania: Mogielica zdobyta! Kolejny szczyt do „Korony Gór Polski” zaliczony, a przy okazji... prawie 900 metrów podejścia zrobione bez marudzenia. Była piękna pogoda, widoki takie, że człowiek zapominał, że właśnie nie czuje nóg. Tempo drużyny? Podejrzenie dobre. Narzekanie? Nie stwierdzono. Nawet magiczne turbodoładowujące cukierki nie były specjalnie potrzebne. Za to śmiechu, rozmów i dobrej energii – pełne plecaki. Mega dzielna ekipa, nowi górcy towarzysze i kolejny cudowny dzień zapisany w Pinezkowej historii. Mogielico... było pięknie, ale Pinezki już szykują się na następny szczyt .



Szkolne Koło „Pinezki” zaprasza!

### WYPRAWA NA KOLEJNY SZCZYT KGP

# MOGIELICA

**23.05.2026**

Wyjazd: godz. 7:30

Zbiórka: Parking przy Polo

Koszt wyjazdu:  
55 zł członkowie koła  
80 zł osoby spoza koła

Wpłaty w opisanej kopercie do sekretariatu szkolnego do 18.05.2026

Dołącz do nas i zdobądź kolejny szczyt!





Opracowanie: Katarzyna Kaczmarczyk  
Foto: Archiwum Koła PTT „Pinezki”.

## Wycieczka na Ropicę: 6 czerwca 2026

Była to kolejna wycieczka Oddziału PTT Sosnowiec w Beskid Śląsko -Morawsko na terenie Czech. Wejście na Ropicę (Ropička, 918 m n.p.m.) z Komorní Lhotki (Ligotki Kameralnej) to klasyczna, średnio trudna trasa w Beskidzie Śląsko- Morawskim. Najpopularniejszy wariant prowadzi przez malowniczą Halę Kotař. Całość w obie strony to około 12 -14 km, a orientacyjny czas przejścia wynosi ok. 4 do 4,5 godziny. Wycieczkę rozpoczynamy w centrum Komorní Lhotki, gdzie odnajdujemy znaki żółtego szlaku. Początkowy odcinek prowadzi asfaltową i utwardzoną drogą, która stopniowo przechodzi w leśną ścieżkę. Trasa pnie się dość stromo w górę. Po około 2 godzinach marszu dotarliśmy w rejon Hali Kotař i węzła szlaków. Znajduje się tu popularna Chata na Kotaři (838 m n.p.m.), która jest świetnym miejscem na odpoczynek i posiłek. Od chaty skierowaliśmy się dalej za znakami czerwonymi. Ostatnie podejście wyprowadziło nas na sam szczyt Ropičky (918 m n.p.m.), oznaczony punktem geodezyjnym. Tuż poniżej szczytu (ok. 895 m n.p.m.) zlokalizowana jest zabytkowa Chata Ropička. Obiekt słynie z tradycyjnej czeskiej kuchni. Z polany przy schronisku rozpościera się szeroka panorama na Beskid Śląsko- Morawski. Po drodze mijaliśmy dwa schroniska: Chata na Kotaři oraz Chata Ropička. Z pewnością powrócimy kiedyś na te tereny. Ich walory turystyczne zasługują na większą popularyzację.

**PTT ODDZIAŁ W SOSNOWCU**  
zaprasza  
**CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW**  
NA WYPRAWĘ NA  
**ROPICZKĄ CHATĘ**  
W BESKIDZIE ŚLĄSKO-MORAWSKIM

**06.06.2026**  
PIEKIELNA DATA,  
IDEALNA NA  
WYPRAWĘ W GÓRY!

TRASA: 17,9 km  
PRZEWYŻSZENIA:  
PONAD 700 m  
Czyli będzie trochę potu,  
trochę śmiechu i dużo  
pięknych widoków!

Nie siedźcie  
w domu –  
diabeł mówi:  
„IDŹ W GÓRY!”

WYJAZD:  
06.06.2026 r.  
o godz. 6:00  
spod dworca PKP  
w Sosnowcu

KOSZT:  
100 zł

WPLATY DO:  
27.05.2026

KONTO PTT:  
63 1750 0012 0000 0000 3320 3233

W PRZYPADKU BRAKU MINIMALNEJ LICZBY CHĘTNYCH (15)  
DOJAZD WE WŁASNYM ZAKRESIE.

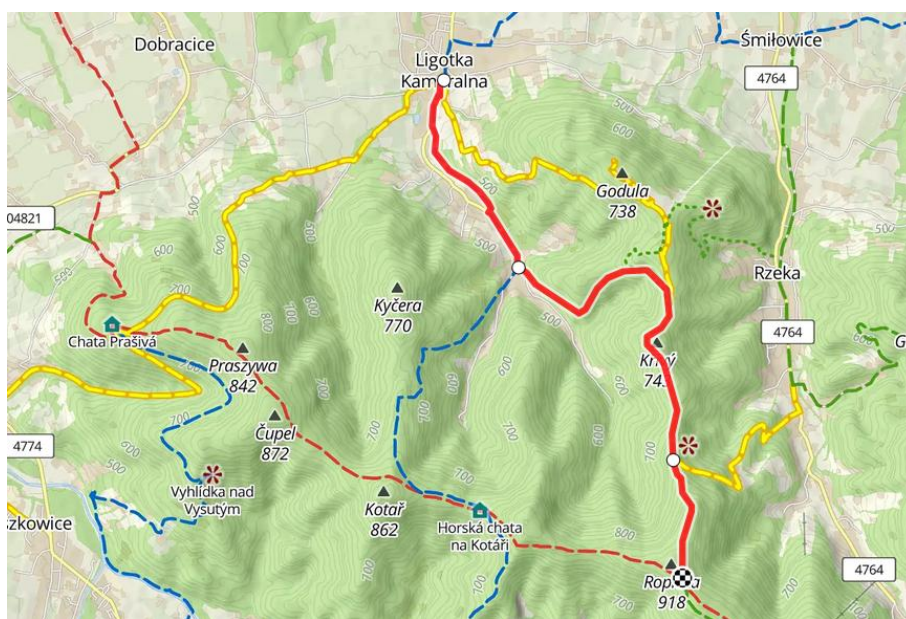






Foto: Archiwum Oddziału PTT w Sosnowcu

## ***Pierwsza wspólna noc pod namiotami Koła PTT „Pinezki” na Rysiance w dniach: 20 - 21 czerwca 2026 r.***

### *Kilka słów o historii schroniska.*

*Historia schroniska na Hali Rysiance (1290 m n.p.m.) w Beskidzie Żywieckim rozpoczęła się w 1936 roku. Obiekt powstał w wyniku samowoli budowlanej Gustawa Pustelnika, a dzięki wsparciu polskiego Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarzy (TTN) został ostatecznie oddany do użytku 16 maja 1937 roku.*

*Dzieje schroniska są burzliwe i ściśle powiązane z burzliwymi wydarzeniami historycznymi:*

- Początki (1936–1937): Gustaw Pustelnik, ówczesny dzierżawca sąsiedniego schroniska na Hali Lipowskiej (należącego do niemieckiego Beskidenverein), rozpoczął budowę domu mieszkalnego bez wymaganych zgód. Prace wstrzymano, jednak dzięki interwencji krakowskiego TTN obiekt dokończono i przekształcono w polskie schronisko. Zapewniało ono wtedy 50 miejsc noclegowych.*
- Okres II wojny światowej: W trakcie okupacji niemieckiej obiekt służył jako baza dla żołnierzy niemieckich oraz ośrodek wypoczynkowy dla oficerów pod nazwą Privat - Baude Lipowska. Ze względu na strategiczne położenie Rysianka była obiektem działań partyzanckich.*
- Czasy powojenne: Po wojnie obiekt przeszedł w ręce Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego, a następnie Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK), stając się popularną i ogólnodostępną bazą wypadową w Beskidzie Żywieckim.*

- *Dzień dzisiejszy: Schronisko zachowało swój tradycyjny, drewniany, górski charakter i wciąż przyciąga turystów z całej Polski, słynąc z rozległych widoków na Babią Górę, Pilsko oraz okoliczne tereny.*

A tak relacjonowały swój pobyt na Rysiance „Pinezki” : „Pierwsza nocowanka pod namiotami Pinezek na Rysiance? Zaliczona! Start był niewinny... do momentu założenia plecaków. Każdy ważył chyba więcej niż niejedna Pinezka! Namioty, śpiwory, karimaty, jedzenie i jeszcze "to na wszelki wypadek"... Po kilku krokach człowiek zaczynał się zastanawiać, czy zdobywa górę, czy bierze udział w zawodach strongmanów. Był upał, pot lał się strumieniami, walka o każdy krok trwała do samego szczytu. Ale determinacja wygrała! Rysianka zdobyta! Potem już tylko ekspresowe (no dobrze... w miarę ekspresowe rozstawianie obozowiska, ognisko, śpiewy, mnóstwo śmiechu, rozmowy do późna i integracja na najwyższym poziomie. A rano? Nagroda za cały trud – przepiękny wschód słońca, którego nie odda żadne zdjęcie. Zmęczeni? Bardzo. Szczęśliwi? Jeszcze bardziej. Bo najlepsze wspomnienia tworzą się z cudownymi ludźmi, odrobiną szaleństwa i plecakami, które zdecydowanie ważyły za dużo. Pierwsza nocowanka za nami... i już wiemy, że nie ostatnia! „,

**20.06**

SZKOLNE KOŁO TURYSTYCZNE

**PINEZKI**  
ODDZIAŁ PTT SOŚNOWIEC

SZKOLNE KOŁO PTT PINEZKI

WYBIERA SIĘ NA  
**PIERWSZĄ WSPÓLNĄ  
NOC POD NAMIOTAMI  
NA RYSIANKĘ!**

NIEZAPOMNIANE PRZEŻYCIA!  
WSCHÓD SŁOŃCA!  
INTEGRACJA!

TRZEBA WSZYSTKO WNIĘŚ NA GÓRĘ...  
ALE SPOKOJNIE!

GŁÓWNA PINEZKA  
**KASIA**  
ZADBA O:

- ROZRYWKĘ PO DRODZE
- TURBODOŁADOWANIE MORALE
- MASĘ ŚMIECHU
- I MOTYWACJĘ WIĘKSZĄ NIŻ PO ENERGETYKU

NIEZAPOMNIANE WIDOKI

INTEGRACJA

NOC POD GWIAZDAMI

WSCHÓD SŁOŃCA

**ZAPOWIADA SIĘ WYPRAWA,  
O KTÓREJ BĘDZIE SIĘ MÓWIŁO JESZCZE DŁUGO!**



*W drodze do schroniska na Rysiance*



*Przed schroniskiem na Rysiance*



*Z Rysianki podziwialiśmy piękne panoramy*



*Wieczorne ognisko*



Opracowanie: Katarzyna Kaczmarczyk  
Foto: Archiwum Koła PTT „Pinezki”.

## **„Dach Afryki „, zdobyty! Relacja z prelekcji Aleksandry Anielskiej i Pawła Kosmali.**

W dniu 10 czerwca 2026 r. członkowie i sympatycy Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddział Sosnowiec zgromadzili się na kolejnym, cyklicznym spotkaniu. Choć na co dzień myśli i zainteresowania sosnowieckich pasjonatów skierowane są na tatrzańskie granie i beskidzkie szczyty, tym razem uwaga wszystkich została skierowana na znacznie wyższą i jakże egzotyczną górę. Gośćmi spotkania byli : Aleksandra Anielska i Paweł Kosmala, którzy zabrali uczestników w niezwykłą, multimedialną podróż na najwyższy szczyt Afryki – Kilimandżaro (5895 m n.p.m.).

*Pole pole*, czyli afrykańska lekcja pokory.

Gdy Ola i Paweł rozpoczęli opowieść, uwaga zebranych natychmiast przeniosła się tysiące kilometrów na południe, prosto do Tanzanii. Prelegenci w niezwykle barwny, swobodny i okraszony dawką dobrego humoru sposób opowiadali o trudach i pięknie trekkingu na „Dach Afryki”.

Szczegółowo omówili przygotowania do wyprawy, logistykę oraz specyfikę trekkingu na najwyższy szczyt Afryki. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się m.in.:

- Jak wyglądało życie na trasie trekkingu i w poszczególnych bazach.
- Dlaczego pośpiech to wróg, a kluczem do sukcesu okazała się legendarna zasada *pole pole* (suahili: powoli, powoli), bez której aklimatyzacja na tych wysokościach jest po prostu niemożliwa.
- Przez cztery pory roku: Droga na szczyt to przegląd afrykańskich stref klimatycznych – od tropikalnego lasu deszczowego, przez strefę wrzosowisk, pustynię wysokogórską, aż po wieczny lód krateru Kibo.

„Kilimandżaro to nie tylko test dla nóg, ale przede wszystkim dla głowy. Kiedy na wysokości ponad 5000 metrów brakuje tlenu, a nocny atak szczytowy wydaje się nie mieć końca, liczy się każdy mały krok i wsparcie ekipy” – wspominał Paweł. Prelekcję zakończyła Ola opowieścią z safari po jednych z najpiękniejszych i najbardziej zróżnicowanych parków narodowych Tanzanii położonych u stóp Kilimandżaro. Wyjątkowe kadry i mnóstwo inspiracji.

Opowieściom towarzyszył pokaz niesamowitych fotografii i materiałów wideo. Kadry przedstawiające wschód słońca nad chmurami widziany ze Stella Point oraz triumfalne chwile przy tablicy na Uhuru Peak wywołały na Sali gromkie brawa.

Po zakończeniu prelekcji przyszedł czas na pytania z Sali. Słuchacze dopytywali o szczegóły techniczne: dobór sprzętu, walkę z chorobą wysokościową oraz koszty takiej wyprawy. Ola i Paweł odpowiedzieli na każde pytanie, udowadniając, że marzenia o wysokich górach są w zasięgu ręki – wymagają jedynie odpowiedniego planu i determinacji.

### **Podsumowanie wieczoru.**

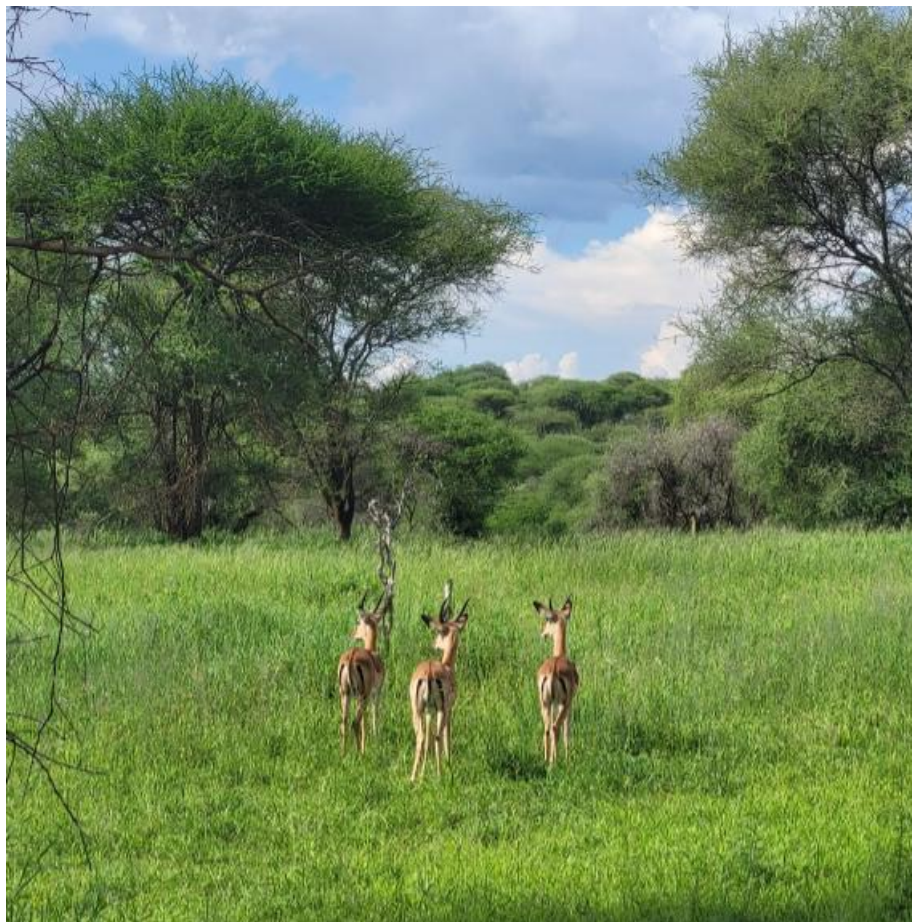
Spotkanie sosnowieckiego oddziału PTT po raz kolejny pokazało, że organizacja ta zrzesza ludzi z ogromną pasją, którzy nie znają granic. Prelekcja Oli i Pawła była nie tylko dawką solidnej wiedzy praktycznej, ale przede wszystkim potężnym zastrzykiem motywacji do planowania własnych wypraw.













Opracowanie : Paweł Kosmala  
Foto: Aleksandra Anielska i Paweł Kosmala.

## Rajd w Bieszczady Szlakiem Profesora Leszczyckiego



W dniach 19 – 21 czerwca 2026 r. w Ustrzykach Górnych z udziałem delegacji O/PTT Sosnowiec odbyło się spotkanie Oddziałów PTT na „Rajdzie Szlakiem Profesora Leszczyckiego. Był to ostatni akord kilkuletnich starań PTT o uhonorowanie pośmiertne postaci Profesora Leszczyckiego. Pełnomocnikiem z ramienia ZG PTT był Paweł Myślik. Oficjalnie akt nadania imienia Przełęcz między Haliczem a Rozsypancem nastąpił w dniu 1 stycznia 2026. W dniu 8 maja 2026 r. w Lutowiskach odbyła się Konferencja poświęcona Profesorowi Leszczyckiemu (relacja w nr 159 „Klimka”). W dniu 20 czerwca 2026 r. członkowie PTT wędrowali wieloma szlakami bieszczadzskimi. Elementem wspólnym było pokonanie trasy uwzględniającą Przełęcz Leszczyckiego. W godzinach wieczornych wszyscy spotkali się na wspólnym ognisku, a potem na koncercie zespołu „Bez paniki”. W organizację Rajdu był zaangażowany członek Oddziału PTT w Sosnowcu V- ce Prezes ZG PTT Tomasz Grabolus.



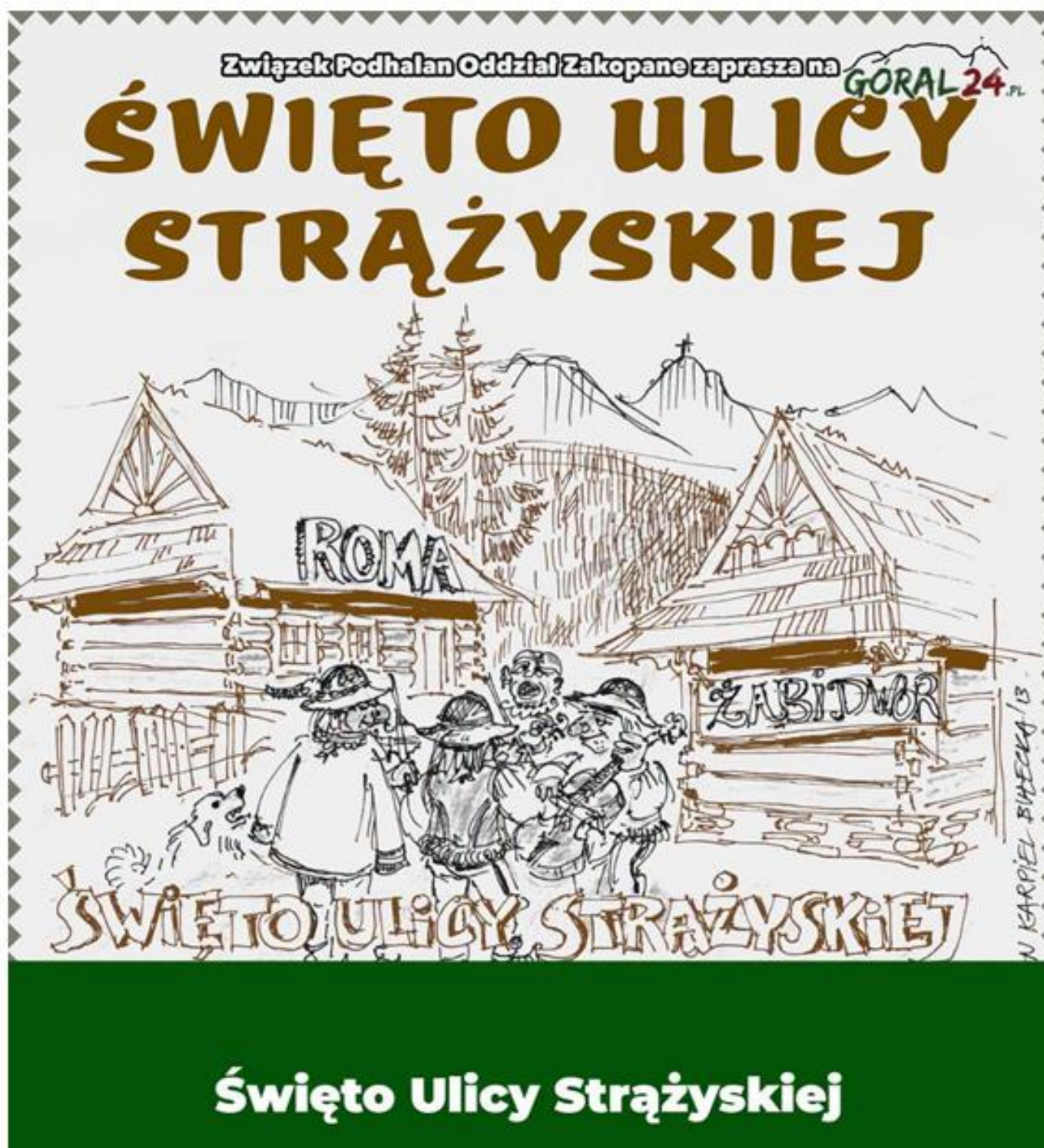




Foto: Archiwum PTT

## *Święto ulicy Strążyskiej w Zakopanem*

W dniu 28 czerwca 2026 r. w Zakopanem odbyło się Święto Ulicy Strążyskiej. Jest to lokalne święto, na którym prezentowana była lokalna kultura, muzyka i szereg innych atrakcji. Organizatorem był Związek Podhalań Oddział Zakopane.



## *Ostanie pożegnanie*



*Boże,  
Ty dajesz ludziom życie  
i zmartwychwstanie,  
wysłuchaj prośby  
które my grzeszni z bólem zanosimy  
za Twojego sługę  
wyzwól go z więzów śmierci  
i daj mu udział w radościach raju  
z Twoimi świętymi  
Przez Chrystusa, Pana Naszego.  
Amen*

*Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 07.06.2026r.  
przeżywszy 63 lata, zmarł*

*Ś.P.*  
***Ryszard Bujak***

***MSZA ŚWIĘTA ŻAŁOBNA***

*za spokój duszy Ś.P. Zmarłego zostanie odprawiona dnia  
11.06.2026 roku o godz. 14.00 w Kościele NMP  
Częstochowskiej przy ul. Reja 9 w Sosnowcu, po czym  
nastąpi przejazd na nowy cmentarz parafialny.  
O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku:  
ŻONA, SYN, SYNOWA I NAJBLIŻSZA RODZINA.*

W dniu 7 czerwca 2026 r. w wieku 63 lat zmarł Ryszard Bujak wspaniały działacz i trener kolarstwa. Z powodu choroby nie mogłem wziąć udziału w pogrzebie, stąd w tym miejscu chciałem skreślić kilka słów pożegnania. Nasze drogi zeszły się około 2004 r., kiedy pełniłem w Sosnowcu funkcję V- ce Prezydenta Miasta. Odpowiadałem w tym okresie między innymi za rozwój sportu w mieście. Poznałem w tym okresie całą gamę wspaniałych sportowców i trenerów. W kolarstwie zdecydowanie wyróżniał się Ryszard Bujak. Tryskał pomysłami i stale w mieście odbywały się różnego rodzaju imprezy kolarstwa. Organizował imprezy szosowe, przełajowe, górskie i torowe. Wspierałem go mocno. Jego kwalifikacje zostały szybko zauważone w Śląskim Związku Kolarstwa, w którym był także działaczem. To w okresie jego działalności w Sosnowcu odrodził się Wyścig Szosami Zagłębia posiadający tak wspaniałe tradycje. Wychował wielu wspaniałych kolarzy. Barwy sosnowieckich klubów broniło wiele wspaniałych kolearek ( Eugenia Alickun – Bujak, siostry Pyrgies i wiele innych). To były złote czasy dla sosnowieckiego kolarstwa. Był człowiekiem wielu pasji i zainteresowań. Był sympatykiem Oddziału PTT w Sosnowcu. W tym miejscu na ręce całej Rodziny składam w imieniu PTT wyrazy głębokiego współczucia. Pozostanie w naszej pamięci.

**A tak Ryszarda zapamiętamy.**







Opracowanie: Zbigniew Jaskiernia.  
Foto: Zbiory własne i rodziny Ryszarda Bujaka.

*Nasi członkowie na turystycznym szlaku*



**: POLSKIE TOWARZYSTWO TATRZAŃSKIE Oddział/PTT im.Gen. M.Zaruskiego w  
Sosnowcu**

**Organizacja Pożytku Publicznego Nr KRS 0000115547**

**[www.sosnowiec.ptt.org.pl](http://www.sosnowiec.ptt.org.pl), mail: [zbigniew.jaskiernia@gmail.com](mailto:zbigniew.jaskiernia@gmail.com)**

**Redakcja: Redaktor Naczelny - Zbigniew Jaskiernia**